

Spacer ze Sławkiem Gortychem

W sobotę 30 sierpnia 2025 roku w Szklarskiej Porębie w Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów spotkali się miłośnicy powieści kryminalnych autorstwa Sławka Gortycha. Związane to było z ukazaniem się IV tomu cyklu pt. „Schronisko, które zostało zapomniane”.

Sławek Gortych opowiedział o życiu i miłosnych perypetiach zarówno Gerharta Hauptmanna jak i jego starszego brata Carla Hauptmanna. Przybliżył życiowe losy ich małżonek oraz opowiedział o tym jak wyglądało życie w czasach kiedy obaj pisarze zaczęli swoją karierę jako literaci.



Uczestnicy spaceru przy grobie Carla Hauptmanna. Foto: Krzysztof Tęcza

Głównym jednak punktem programu na który liczyli przybyli z całej Polski był spacer podczas którego poznawaliśmy miejsca związane z losami Hauptmannów. Ale nie tylko. Pierwsze odwiedzone przez nas miejsce - stacja kolejowa Szklarska Poręba Średnia było tłem do przybliżenia fabuły z poprzednich tomów dotyczącej ucieczki pociągu z kamykami. Autor zdradził wiele szczegółów ze swojego warsztatu. Powiedział dlaczego w książce znalazły się pewne elementy i dlaczego są one umieszczone nie w tych miejscach, w których się znajdują.

Kolejnym ważnym miejscem był Złoty Widok gdzie przyszli literaci zachwyceni widokami podjęli decyzję o zamieszkaniu w Schreiberhau (Szklarskiej Porębie). Patrząc na Karkonosze nie dziwimy się ich decyzji. Pewnie nie byli ostatnimi, którzy zachwyceni pięknem naszych gór postanowili dalsze swoje życie kontynuować w mieście pod Szrenicą.

Głównym punktem wędrowki był zabytkowy cmentarz ewangelicki na którym spoczął Carl Hauptmann jak i jego żona Marta. Dla nas ważnym wydarzeniem w życiu pisarza była jego praca nad redakcją „Chłopów” Władysława Reymonta. Tylko dzięki pracy Carla Hauptmanna nasz pisarz został wyróżniony literackim Noblem w 1924 roku.



Sławek Gortych opowiada o tym jak widok Karkonoszy może zmienić życie ludzi. Foto: Krzysztof Tęcza

Złoty Widok. Sławek Gortych oczywiście był zasypywany pytaniami o kolejny tom. Ponieważ już rozpoczął nad nim prace zdradził kilka szczegółów. Niestety dużo nie mógł powiedzieć byśmy czekali na ukazanie się piątego tomu schronisk.

Najważniejsze, że pogoda nam dopisała, humory również, a obecni na spacerze byli zadowoleni, a nawet można powiedzieć zachwyceni sposobem oprowadzania przez Sławka Gortycha, któremu życzymy dalszych sukcesów.

Krzysztof Tęcza